** **** Pępowo, 6 stycznia 2020 r.**

*scenariusz Mirosława Bigaj*

**Jasełka wg Kaspra Miaskowskiego**

HEROLD I

Sam a sam między główniejszymi miasty, acz wał i mur twój mały, Betlejemie wspaniały!

Bo odtąd nieba tykają twe baszty, jako Panienka ściele w tobie żłób Bogu w ciele.

Zaraz i słodkie Jezus imię bierze. A na to imię wielkie padnie kolano wszelkie!

HEROLD II

Śpiewajmy Panu, bo niebo pogodne wypuściło na ziemię wielkiego Boga plemię. Panna syna powija.

O dziecię święte, mały by był tobie Salomonów ( choć złoty) sławnej pałac roboty.

Tyś podłej stajni gmach obrało sobie… Próżną chwałą świat chory, niech się uczy pokory!

HEROLD III

Porównaj tryumf na niebie wesoły z nowemi łzy na ziemi i z pieluszki podłemi.

Ale gdy się to rozdzieli na poły; pieśń Boga czci przed wiekiem, płacz go czyni człowiekiem.

**Chór aniołów**

|  |  |
| --- | --- |
| Kto był smutny, dziś wesoły niechaj każdy będzieBo jak w niebie, tak na ziemi pokój głoszą wszędzie: | Anieli weseli, Bóg stał się człowiekiem; Ten się stał, który miał przyjść na świat przed wiekiem.  |
| Zaraz Anioł z wesołością do pastuszków bieży, Powiadając iże w szopie Bóg i człowiek leży: Biegajcie, witajcie nowego Pana, Padajcie, klękajcie przed nim na kolana.  | Pobieżeli do Betlejem czym prędzej pasterze, Wygrywając z wesołością po drodze na lirze: Krzykali, śpiewali dana, dana, dana, Padali, klękali przed nim na kolana |

ŚW. JÓZEF

Dzieciątko wonne w bydlęcym żłobie, przed Tobą padłszy kolana obie

i płucząc łzami pieluszki twoje, śpiewamyć, w Tobie znając to dwoje:

że z najwyższego stąpiwszy łona Nieobjętego objęła ona – matka twoja!

Niechże to zawżdy brzmi warga moja; niech serce wierzy i z tem umiera;

 bo jedno ten klucz niebo otwiera!

*Taniec aniołów biegnących od strony widowni ku żłóbkowi*

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Przylecieli Aniołkowie Jak ptaszęta z nieba I śpiewają dzieciąteczku Wesoło jak trzeba  Hejże hejże Panie Jezu  Hejże hejże hoc hoc  Chodziliśmy budziliśmy  Pastuszków całą noc | Ustroiliśmy stajenkę By piękniejsza była By dziecina słodko spała I o niebie śniła  Hejże hejże Panie Jezu  Hejże hejże hoc hoc…  Chodziliśmy budziliśmy  Pastuszków całą noc | Powiadają niesłychaną Na świecie nowinę Panna w żłobie na sianeczku Zrodziła dziecinę  Syna Boga przedwiecznego  Pasterze wstawajcie  Do Betlejem nie zwlekając  Witać Go biegajcie |
|  *Anioły budzą śpiących pastuszków.*  |  |  |
| A spis Bartek, Symek, Wojtek, Maciek, Walek, Tomek, Kuba, Stachu? Ozwij-ze się przecie który z was, bo umrę od wielkiego strachu. Ono coś takiego, jak słońce jasnego, świeci na niebie. 2x Obyześ spał, cego wrzescys, cy cię pono niefortuna łupi,  Spis a gadas, marzy ci się lada Judas, a ty bajes głupi:  Zeć się coś zjawiło, znać ci się przyśniło, ześ widział słońce. 2x | Oj nie śpięć ja mój Wojtalu, ani ci tez lada cego prawię,Juz to chwila ja nie przez sen światłość widzę, lec na scerym jawie: Słysę i śpiewanie i prześlicne granie, hań za górecką. 2x |

HEROLD I

Oto twój wódz obiecany, Król wszech wieków, Pan nad pany! Wżdy nie czujesz, gdy się rodzi i z nim nowa gwiazda wschodzi. Na pasterskie czułe głowy padłszy, płomień szafirowy lotnego im posła stawił, co je temi słowy sprawił:

GABRIEL

Pociechę wam wielką niosę, jako zwiędłym ziółkom rosę; że zbawienne dzisiaj plemię nawiedziło
 w ciele ziemię. W Dawidowym on Król grodzie, co świat stawi na swobodzie. A wy ten znak bierzcie sobie; uwinione dziecię w Żłobie.

HEROLD II

rzekł, a zaraz piórem rączem zboczył z wojskiem złotobrzmiącem, popuściwszy słodsze głosy,

nad łabędzie, pod niebiosy.

HEROLD III

jednym wszyscy krzyczą tonem:

WSZYSCY

Najwyższemu cześć!

HEROLD I

z ukłonem. / *Anioły kłaniają się i przechodzą na bok*

A na niskiej pokój roli ludziom chętnym w dobrej woli.

PASTUSZEK I

Czuli pasterze, wam naprzód zbawienną, skrytą w wieczności lesie anioł nowinę niesie.

Pośpieszcież, niźli pochodnią jutrzenną bystre słońce pogoni, i Panu się ukłoni.

PASTUSZEK II

Nie w bogatej go szukajcie gospodzie, nie gdzie szczyty wysokie i gdzie rynki szerokie, ale gdzie oracz gwoli niepogodzie twardą skałę wydrożył i wierzch darnem położył.

PASTUSZEK III

Bo kędy wieczne kwili Słowo w żłobie, z osłem ledwie wół grzeje, bo tak ostry wiatr wieje. Tamże upadłszy na kolana obie, niskiem czołem witajcie, rytm wesoły śpiewajcie.

*wejście ptaszków i ich pokłon Dzieciątku*

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Kaczka pstra, dziatki ma:Siedzi sobie na kamieniu, Trzyma dudki na ramieniu, Kwa kwa kwa, pięknie gra.Gęsiorek, Jędorek, Na bębenku wybijają, Pana wdzięcznie wychwalają: Gę gę gę, gęgają. | Czyżyczek, Szczygliczek,Na gardłeczkach jak skrzypeczkach, Śpiewają Panu w jasłeczkach: Lir lir lir, w jasłeczkach.Słowiczek, muzyczek,Gdy się głosem popisuje, Wesele światu zwiastuje: Ciech ciech ciech, zwiastuje. | Skowronek jak dzwonek, Gdy się do nieba podnosi, O kolędę pięknie prosi: Fir fir fir, tak prosi.Wróblowie, stróżowie, Gdy nad szopą świergotają, Paniąteczku spać nie dają, Dziw dziw dziw, nie dają.  |

HEROLD II

Pastuszkowie bieżą, a wódz przed ich tropy prowadzi je sam do szopy i stawi, gdzie żłób bydlęcy,
a Panienka nad nim klęczy. Ściągnąwszy i Józef dłonie w niskim dał mu cześć ukłonie, a od bliskiej bieżąc strugi, bydło klękło z strony drugiej.

HEROLD III

Zawoławszy, że Bóg z nami, zaleją się wszyscy łzami.

PASTUSZEK X

O Panno! Który za tobą język pozbiera krople perłowe i trwogi co dzień nowe kto wspomni godnie?

Wszak się grób otwiera przed oczyma, gdzie stopy nie puścisz za swym Synem w tropy.

*krzyż pojawia się w tle*

Ale to potem; teraz w żartkim biegu do gościńca pójdziemy, że czystą całujemy wargą dzieciątko, do białego śniegu, do lilii podobne, nad ludzkie syny zdobne.

PASTUSZEK XL

Zaraz i wdzięcznie krzykniemy z anioły: „Chwała na wysokości Bogu, który z miłości pokój na ziemi zostawił wesoły ludziom pobożnej woli, które sprośny grzech boli.

HEROLD III

Tak pieluszki dżdżem perłowym kropiąc, zaczną rytmem nowym:

|  |  |
| --- | --- |
| Wołek, wołek, wołek i osiołek Dzieciątko w żłóbeczku, a w stajence chłód (brrr) Kto stworzył świat cały? Tylko jeden Bóg. | Trzech, trzech, trzech królów magów, wołek i osiołek, Dzieciątko w żłóbeczku, a w stajence chłód. Kto stworzył świat cały? Tylko jeden Bóg. |

Orszak Trzech Królów pojawia się w drzwiach na widownię

PASTUSZEK IV

Co to za gwiazda tak bystrych promieni od zorze aż różanej? I głos ten niespodziany, że orszak gości wielkich się nie leni witać króla w żydostwie, choć w tak strasznym ubóstwie?

PASTUSZEK V

Szczęśliwa Matko, przed Tobą padają murzyńskie głowy! Oto sypiąc przed nogi złoto z wonnem kadzidłem, sok też mirry dają – pełne tajemnic dary.

PASTUSZEK VI

Onoż bliskich tętent koni złotej grzywy gwiazdę goni. Aż tam stanie jako wryta, gdzie z dzieciątkiem Panna skryta.

**Chór aniołów – Mędrcy świata monarchowie… /** *wejście orszaku*

PASTUSZEK I

Spadną z siodeł wnet na ziemię, a otarłszy z prochu ciemię, do ubogiej wnijdą szopy, po nich niosą skarby w tropy.

PASTUSZEK II

A zrzuciwszy z głowy swoje świetne różnych farb zawoje, gdzie słoniowe dzierżą dłonie na panieńskim dziecię łonie, padną na twarz wszyscy razem Najwyższego przed obrazem i przedwiecznej słońcem chwały serdeczne weń miecą strzały.

**Chór aniołów „Nieście chwałę mocarze…”**

|  |  |
| --- | --- |
| Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu,Nieście chwałę, królowie, Królowi więtszemu;Jego ze wszech naświętsze imię wyznawajcie,Jemu w kościele świętym Jego się kłaniajcie!  Głos Pański deszcze leje, głos Pański grom srogi I okrutne pobudza na powietrzu trwogi; Pan na morzu podnosi straszne nawałności, Głos Pański wielkiej władze i wielkiej możności. Na głos Pański z obłoków ognie wyskakują,Pustynie drżą arabskie, łanie dzieci trują,Lasy padną; wielmożność Jego znaczna wszędzieI, dokąd świata, zawżdy wyznawana będzie.  | Pan na swym tronie siedział, gdy potop świat psował,Pan na swym tronie będzie na wieki królował.Tenże serce i siłę ludu swemu dajeI ziemi błogosławi na jej urodzaje.  Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu, Nieście chwałę, królowie, Królowi więtszemu; Jego ze wszech naświętsze imię wyznawajcie, Jemu w kościele świętym Jego się kłaniajcie!Głos Pański cedry łamie i dęby przewracaA wielkimi górami tak snadnie obraca,Jako więc to tam, to sam jednorożcowymiWesoła młodość miece cielęty pustymi.  |

KRÓL I

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
|  Co śpiewali nam prorocy, To już widzą nasze oczy. Ziściły się twoje karty, Mężu, ostrą piłą tarty. Panna syna nam powiła, I w jasełkach położyła. Emanuel to on prawy, Miodomleczne ssie potrawy. Witaj kwiatku pożądany, Z tej gałązki nam wydany O dzieciątko witaj święte, W majestacie niepojęte. Ciebie chwali wschód różany, I po świetnym mgłą odziany |  Wozie wieczór. Chwalą ciebie Na błękitnem gwiazdy niebie.My też padłszy na kolana,Wzywamy cię jako Pana.A ty przyjmij hołd nasz pierwszy,Upominek prostych wierszy. Niemniej od nas przyjmij wiarę Za poranną dziś ofiarę: Nie gorsząc się niskim progiem, Wyznawamy cię być Bogiem.Tyś na wieków przyszedł zgonie,Niźli prawda do dna spłonie,W ulubionym twym narodzie,Jako w bujnym szczep ogrodzie. |  Po szerokim zatem świecie, Kędy sprosny bałwan plecie, Roześlesz sam głosy żywe, Co obalą pnie nieżywe.A twe imię niechaj słynie,I tam kędy Ganges płynie,I gdzie skok swój Nilus bierze,Niech zakwitnie w złotej wierze. Rość, dzieciątko z nieba dane A odprawuj lata rane: Aż wiek przyjdzie zamierzony Gdy lud zbawisz powierzony. |

HEROLD I

Chwalą, wielbią, oczy pasą, radość piją pełną czaszą, a pieluszki, gdy całują, ślepych błędów swych żałują. Dziwują się matce zatem i przymiotom jej bogatym; upatrując z jej postawy anielski wstyd
i kwiat prawy.

 KRÓL II

Niebieskiego Króla godna! O, Panienko Bogiem płodna, najszczęśliwszaś w świecie matka, nie dopuści płacz ostatka…

HEROLD II

Z gór murzyńskich złota bryły upominki pierwsze były, a kadzidło po nich wonne z mirrą - dary trzy niepłonne. Bo przed królem złoto miecą, a kadzidło Bogu niecą, grób zaś mirrą gdy malują, trzy tytuły w nim rachują.

HEROLD III

Aż im anioł wsiadać każe i trop różny wziąć pokaże. Wrócą, nie chcąc, nazad stopy,

z raju raczej niźli z szopy.

**Chór aniołów kolęda „Bóg się rodzi”**

Ukłon

**Wykorzystane utwory**

**Kasper Miaskowski *Zbiór rytmów,*** Biblioteka Pisarzy Staropolskich t.3. Instytut Badań Literackich PAN 1995 (część pierwsza / III *Jasłeczka*, IV *Szopa Zbawienna*, VI 1 *Hasło Chrześcijańskie)*

tekst dostępny pod adresem **https://ibl.waw.pl/3bps.pdf**

**Wykorzystane utwory muzyczne**

*,,Kto był smutny - dziś wesoły" – polska kolęda z 1843 r.*

*„Przylecieli aniołkowie” – sł. i muz. trad. XVII w.*

*,,A spis Bartek, Szymek, Wojtek" - pastorałka*

*,,Kaczka pstra dziatki ma" - pastorałka*

*,,Wołek i osiołek"*

*„Mędrcy świata, monarchowie”*

# *„Bóg się rodzi” sł. F. Karpiński*

**Mikołaj Gomółka *Melodie na „Psałterz Polski”* w tłum. J. Kochanowskiego**

*Psalm Kleszczmy rękoma wszyscy zgodliwie,* muzyka M. Gomółka

# *Psalm Nieście chwałę , mocarze, Panu mocniejszemu,* muzyka M. Gomółka

# *Psalm Wsiadaj z dobrym sercem, o królu cnotliwy,* muzyka M. Gomółka